

Hemp Gru uderza jak z nieba grom
Na ten syf czekał niejeden ziom
To dla tych którzy wciąż pytają o nowe produkcje
Dla tych którzy ze mną pracowali na ten sukces
Co przyniesie jutro dowiem się już wkrótce
Budzisz się po wódce nie chcesz patrzeć w lustro
Na stole flacha pusta tak jak w bani pusto
Włóż to wyjdź na zewnątrz zobacz jak jest ślicznie
Wilk toksyczny niebezpieczny psychicznie
Ze skretem klasycznie na zielonej diecie
Pozostaję człowiekiem w tym zatrutym świecie
Źle cię rozumieją okrzykną prowodyrem
To cena którą płacę za prawdę ot tyle
Na szczęście chroni mnie opatrność boża
Chcą mnie kontrolować lecz ja jestem poza
Naturalny chaj a nie żaden prozak
Na zawsze JLB
W moim sercu łoża honorowa
Dla mych ludzi HG prawdziwe słowa
Czaisz temat za mną ekstraklasa
Trzymam prymat czujesz klimat
Oto sztuka nasza
Szanuj lub odejdz rapu cała masa
CHWDP dziwko ssij WDW zaprasza

Właśnie tak
Hemp Gru joint WWO

Ref. x2
Wilku Wilku jest poza kontrolą
Bilon Bilon jest poza kontrolą
Sokół Sokół jest poza kontrolą
Hemp Gru joint w twoim oku solą

[tylko teksty.tk]

Nadszedł koniec tej zbiorowej hipnozy
Wokoło bandy ćpunów
Desperaci wpierdalają psychotropy
Przy bramie żul od rana dłubie kipie
Myśli jak tu wykręcić na kolejny likier
Ta świruje cnotę jest porządna
Masz flotę żadna
Zawijasz na hotel i za chwilę wraca
Do swojego gacha
Brud nuda i obłuda splazowana macha
Syf sfiksowana bania
W świecie gdzie rząd walczy o stołki
Ślizga się na ludzkiej krzywdzie
Rzuca tu śmiga
I będzie wciąż się migać
Aż chce się rzygać
Rzeczywistość groza
Jestem w środku a także i poza
Poza prawem wciąż poza kontrolą
Hemp Gru joint jest w twoim oku solą

Ref. x2

Wilku Wilku jest poza kontrolą
Bilon Bilon jest poza kontrolą
Sokół Sokół jest poza kontrolą
Hemp Gru joint w twoim oku solą

Największy syf to dać sobą sterować
Wiele rzeczy może cię kontrolować
Monitoring na ulicach
Badania na komisjach
Wódka szlugi oraz towar spokojna głowa
Jestem poza kontrolą bo sam się umiem opanować
Mowa niepodległy chłopak
Choć iluzją jest wolność stuprocentowa
Bo zawsze mogę być więźniem własnego słowa
Połowa ludzi dookoła to statyści
Wypełniają przestrzeń nie posiadają myśli
Myślą to co pomyśleć powinni
Oni boją się że ktoś przemyśli ich pomysły
Jestem poza tym komicznym układem
Dam radę ty wiesz co na to kładę
Wilku Bilon elo przybijamy grabę
Naturalnie i naprawdę na zawsze
Uzależnienie i kontrolą cudzą kocham
Mocno w dupę
Jednym ruchem zmieciemy dziadostwo
Na oriencie na gapę prosto
WWO HG elo Prosto